

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w kwartale miesięcznie 1,50 zł z od-
noszeniem przez pocztę 20 gr
wiecej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzy-
maniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu ko-
munikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozatemni-
nowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abona-
mentu. Za dział ogłoszeń, redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza
mm. (7 lin.) 10 gr, za reklamy na
str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierw-
szej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogła-
szeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodni-
owo, w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa
23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11
Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Środa Joachima
Czwartek Bernada
Piątek Oktawiana

Dziś wschód słońca o godz. 5,41 zach. 5,48
Jutro „ „ „ 5,39 „ 5,50
Dziś „ księżycy „ 12,57 „ 2,19

Nr. 35

Wąbrzeźno, wtorek 21 marca 1929 r.

Rok IX

Echa Imienia Marszałka Piłsudskiego.

Co pisze prasa?

Imieniny Marszałka Piłsudskiego obchodzono w całej Polsce bardzo uroczysto. Cała prasa polska a nawet zagraniczna, za wyjątkiem zaślepionych partyjnych, wspomniała zasługi Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Ludzie czy tej lub owej partii, bezwzględnie oddadzą Marszałkowi Piłsudskiemu hołd za Jego czyn — czyn który wyniósł Go ponad wszystkich innych Wodzów Narodu. Nie chcemy przez to powiedzieć, że inni nie przysłużyli się Tej, która „nie zginęła i nie zginie”.

Tym którzy poprowadzili naszą waleczną Armję do boju przyczyniając się w ten sposób do Odrodzenia naszej Ojczyzny nigdy nie odmawialiśmy zasług, bo dalecy jesteśmy od tego, by ludzi obdzierać ze czci i sławy. Jednakże przed wielkim czynem Marszałka Piłsudskiego nietylko my, ale cała Polska — mieszkańcy od najsłabszej chaty do wspaniałego pałacu — dziś chylą głowy przed Tym Wielkim Czynem jakiego dokonał Marszałek Piłsudski.

Tak! Chylimy kornie czoła przed człowiekiem Wielkim i przed Wielkim Jego czynem!

Józef Piłsudski — Imię to, cała Polska z wielką czcią wymawia, bo to „wielki niezwyoczony Bohater”!

Wiedzieć trzeba, że człowiek, który przeszedłszy ból i mękę, staje się człowiekiem wielkim! Bo wielkim robią go ten ból i męka, co przeszedł do browolnie za rzeczy wyższe... za Ideały.

Słusznie i trafnie pisze „Gazeta Powszechna”:

„ból był towarzyszem Piłsudskiego przez całe życie! Lata młodzieńcze zatrzymał Mu widok okutej w kajdany Ojczyzny. Narazony na prześladowania i skazany na przymusową bezczynność podczas uwięzienia w cytadeli i pięcioletniego wygnania na Sybirze nie stracił jednak nigdy wiary w lepszą przyszłość świętej sprawy, której pozostał zawsze gorliwym obrońcą. Później już jako wódz legionów musiał się borykać z rozmaitymi urzędzeniami i zwalczać tysiączne trudności, jakie Mu rzucały pod nogi centralne państwa. Gdy zaś w niepodległej Polsce doszedł do władzy, spotkał Go najboleśniejszy zawód, bo niewdzięczność ziomków. Wówczas rozgoryczony cofnął się w zacisze domowe, a opuścił je dopiero wtedy, gdy tego wymagał konieczny ratunek Ojczyzny.

Podobnie jak Napoleon był dzieckiem rewolucji, francuskiej, tak i Józef Piłsudski jest dzieckiem wojny światowej i jedynym prawdziwie wielkim człowiekiem, jakiego ona wydała. Tylko dzięki jej mógł urzeczywistnić to hasło, któremu hołdował już od najmłodszych lat, oto hasło czynnej walki z wrogiem, uważane dawniej za szaleństwo. Nie do nas należy poddawać ocenę na tem miejscu rolę, czyni i zasługi Józefa Piłsudskiego, jakie położył dla kraju w tej wojnie. Uczyni to później bezstronna historia, której wyroki są zawsze nieomyślne.

Omawiając pokrótce, lecz treściwie zasługi Marszałka, Gazeta Powszechna apeluje:

Staliśmy, jak jeden mąż murem przy Jego boku, gdy nadejście stanowca chwila rozstrzygająca o losie Państwa, aby odeprzeć z całą potęgą wszelkie niepoczytalne zakusy godzące w kardynalne podstawy kraju. Tęgo wymaga powaga położenia, dobro Ojczyzny i nasz własny interes.

Dziś jeszcze niejedni czują do Marszałka pełną urazę. Za co? Za to, że potrzywał Polskę od haniebnego upadku? Za to może, że „zbyt napiętnował ludzi o niskich instynktach materialistów i egoistów mających tylko własne cele na oku?”

Najnowsza impreza Kowalskiego dziewice — kapłanki marjawickie.

Przewód sądowy wykazał w całej pełni, jak występna bluźnierczą, gorszącą i oszukańczą jest sekta marjawicka. Trudno w dziejach spotkać coś podobnego, by tyle bezwstydu, wyuzdania moralnego w tak sposób świętokradczy, jak u marjawitów, chowało się i zastawiało zasadami Ewangelji. To wszystko, co dziś stanowi credo marjawitów jest najwyższą zniewagą całego Chrystianizmu, świętości i uczuć religijnych wogóle.

A oto do starych występów przybywa nowy.

Jan Marja Kowalski dnia 14 bm. wydał „list pasterski”, zatytułowany „O nowem świętych dziewic kapłaństwie”. List ten został poprzedzony artykułem w piśmie marjawickim pt. „O kapłaństwie, czy siostry nasze mogą być kapłankami”. Autor artykułu podaje, że „najwyższy pasterz” wydał wyrok, żeby na prośby jego oblubienicy (Kozłowskiej?), jak niegdyś na prośby Jego nicy (Kozłowskiej?) jak niegdyś na prośby Jego Matki Najświętszej, na tych Godach Barankowych podane zostało na stół Pański Wino Najlepsze... nie z octem kwasu dawnego zepsucia, ale z najłodszym napojem Miłości Ofiarnej, jaką w sercach swych noszą Oblubienice Barankowe”.

W myśl tego założenia postanawia Kowalski, aby „dziewice” marjawickie zostały „kapłankami”. „Przyszedł czas — mówi w swym liście, — żeby ro dwaj niewieści był podniesiony do tej samej godności, co i rodzaj męski, owszem, żeby uzupełnił to, co nie dostaje męskiemu. Pan Jezus bowiem chce teraz poświęcić na tę godność najwyższą i najświętszą w kościele i święte dziewice, nasze siostry najmilsze”.

Chiny i Irlandja zakładają poselstwa przy Watykanie.

Uchodzi niemal za rzecz pewną, że pierwszym nowym przedstawicielstwem dyplomatycznym, jakie zostanie utworzone przy Watykanie, będzie poselstwo Chin, gdyż odnośne rokowania są tak, jakby ukończone. Ale i inne także państwo myśli także o utworzeniu placówki dyplomatycznej przy Papieżu, a mianowicie Irlandja. Wolne państwo irlandzkie posiada już przedstawicielstwo w Waszyngtonie, a ostatnio zdecydowało zorganizować poselstwa w Paryżu i Berlinie. Następną z kolei reprezentacją Irlandji ma być posestwo przy Watykanie, chociaż co do tego definitywna decyzja jeszcze nie zapadła. Jednakże prasa irlandzka wymienia już nazwiska kandydatów na te nowe zaszczytne stanowiska, mianowicie ministra sprawiedliwości Fitzgarralda Konney'a i ministra o-

NAWRÓCENIE SIĘ EKSKOMUNIKOWANEGO KAPŁANA KS. PROF. BUONAJUTI.

Ke. Ernesto Buonajuti, który swego czasu był głośnym z powodu wielkiej ekskomuniki, jaką

I jedni wspominali — jak pisze „Gazeta Grudziądzka” o Piłsudskim jako

„o „zbrodniarzu” — co to szedł walczyć za „niemiecką” sprawę, — co to polską krew nadaremno przelewał,

— drudzy mówili o nim, jako o bohaterze narodowym, który śmiałym czynem postawił sprawę narodową polską na porządek dzienny nowego ustroju w Europie, — który krwią swoją i garści oddanej sobie młodzieży pragnie zmasać grzechy przeszłości całego narodu.

Po omówieniu czynów dokonanych przez Marszałka Piłsudskiego, „Gazeta Grudziądzka” podaje wyjątki z pocztówek pisanych do Marszałka przez ludność. Czytamy tam:

— Rodzice Cię miłują za to, żeś Polskę wskrzesił z grobu — bracia Cię miłują za to, żeś ich powiodł w pole do walki i za Polskę nauczył umierać, — a ja Cię kocham za to, że — za nas — cierpisz.

Od tych „dziewic - kapłanek” spodziewa się Kowalski „wielki chwały Bożej i pożytku dla zbawienia dusz ludzkich”. W Wielki Czwartek zatem mają otrzymać święcenia kapłańskie następujące siostry: Izabela Wiłucka, Celestyna Kraszewska, Dilekta Rostawicka, Honorata Klichowska, Marja Komorowska, Melanja Kubicka, Cherubina Marynowska, Eufemja Nykówna, Nadzieja Sasinówna, Dezyderja Spodarówna, Emma Piotrowska i Miłość Wnukówna. Poza tem Izabella Wiłucka oraz Feldman i Przysiecki mają jeszcze otrzymać kon sakrę biskupią. Na upamiętnienie tych „uroczystości” Kowalski zwalnia cały swój lud wierny od zachowania postu w Wielki Czwartek.

Czelność Kowalskiego przechodzi wszelkie granice. Obcy mu jest zupełnie wstyd przed śmie sznością i błazeństwem, na jakie się naraża, nazywając znane dostatecznie ogółowi swe małżonki „dziewicami”. Jego zapędy bluźniercze, naigrywanie się z religji Chrystusowej może tylko wywołać żdziwienie, że władze prokuratorskie pozwalają tak długo zohydzać Chrystianizm aberratowi moralnemu. Tolerancja władz po szeregu procesów Kowalskiego, na których został skazany za zbrodnie pospolite, jest niezrozumiała w społeczeństwie polskiem.

Korzystając z okazji, zaznaczamy, że społeczeństwo polskie domaga się odebrania marjawitom prawa wychowywania i nauczania młodzieży, narażonej nadal na deprawację w ich zakładach, oraz likwidacji całej sekty na podst. art. 116 Konstytucji. Nie możemy pozwolić, by sprawę znowu pokryto milczeniem i odłożono ad calendas graecas.

światy, prof. O'Sullivan'a, ale powszechnie przypuszczają, że wybór padnie na hr. O'Kelly, będącego obecnie w Brukseli, ponieważ prezydent Cosgrave chce w obecnej chwili uniknąć przekształcenia gabinetu.

Irlandja może być dzisiaj uważana za państwo katolickie, gdyż jej ludność katolicka stanowi obecnie 92,6 proc. ogółu mieszkańców. Należy podkreślić bardzo znaczny ubytek protestantów w wolnym państwie Irlandji: w okresie od 1911 r. do 1926 wyniósł on 32,5 proc. podczas gdy liczba ludności katolickiej w tym samym czasie powiększyła się o 2,2 proc. Państwo Zielonej Wyspy posiada obecnie jeszcze tylko jedno miasto o większości protestanckiej, którem jest nowoczesne kąpielisko Greystones pod Dublinem (57,4 proc.)

ściągnął na siebie pismami i wykładami z katedry historii religji na uniwersytecie państwowym w Rzymie, obecnie podporządkował się Kościołowi.

„Goniec Wielkopolski”, z dnia 19 bm. pisze:

„Staliśmy murem przy Tobie, Wodzu nasz, i spełniliśmy swój obowiązek, torując wśród mas drogę Twojej wielkiej Idei z głęboką wiarą młodzieńczą i już męskim przeświadczeniem, że jest ona jedyną, która moc i potęgę Polsce dać może...”

I nie zawiedliśmy się, ufając Tobie! Zostałeś Tym, kim widzieć Cię pragnęliśmy: wielkim Przewodnikiem Narodu w odbudowie i umocnieniu odbudowanego Państwa. Przestałeś być własnością małej naszej grupy, a stałeś się własnością Narodu.

Tem samem stałeś się dla nas droższym. Nie byliśmy zazdrośni o miłość, jaką otaczał Cię Naród, bo było naszym celem życia abyś się stał bożyszczem dla biednych i bogatych, dla wszystkich obywateli odbudowanego Państwa polskiego, gdyż uważaliśmy, że tą drogą zdziałałbyś więcej dla dobra Narodu...

JUŻ CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ!!!

W czasie od 15 — 25 marca rb. będą listowi przedkładali abonantom pocztowym kwity do zapisywania „Głosu Wąbrzeskiego” na II. kwartał 1929 roku. Komu odnowienie przedpłaty na cały kwartał sprawia pewne trudności, może zażądać od listonosza ażeby kwit z prenumeratą kwartalną zmienił na miesięczną. Można więc zamawiać pismo nasze kwartalnie lub miesięcznie. Upraszamy z zaabonowaniem nie zwlekać i pismo nasze zamawiać jaknajprędzej gdyż tylko ci abonenci unikną przerwy w dostarczaniu pisma, którzy odnowią przedpłatę w wyżej podanym terminie. Kto nie uczyni tego do 25 bm. może odnowić przedpłatę później w każdym urzędzie pocztowym, jednak bez pewności odebrania pierwszych numerów. Przedpłata za „Głos Wąbrzeski” wynosi:

na pocztę z odnośzeniem do domu miesięcznie 1,69 zł.
na pocztę z odnośzeniem do domu kwartalnie 5,05 zł.

NOWY PREZES IZBY PRZEMYSŁOWO - HAN- DLOWEJ W GRUDZIADZU.

Na podstawie kompromisu, zawartego między sekcją przemysłową a handlową Izby, wybrano jednogłośnie p. inż. Lucjana Kołodzkiego prezesem Izby na pierwsze półtoraroczne kadencji, zaś p. Tadeusz Marchlewski wybrany został urzędującym wiceprezesem.

W myśl powyższego kompromisu, po upływie tego czasokresu, następuje zmiana w urzędowaniu, a mianowicie prezes Kołodzki zostaje urzędującym wiceprezesem, a p. Marchlewski prezesem Izby do końca kadencji.

Pozatem wybrano na wiceprezesów Izby pp. Buszczyńskiego, Hozakowskiego, dr. Smolenia i Zbigniewa Jagodzińskiego.

PARLAMENT WŁOSKI A KANONICZNE PRAWO MAŁŻENSKIE.

Sekretariat włoskiej izby posłów zwrócił się do Watykanu z prośbą o dostarczenie autentycznego przekładu postanowień prawa kanonicznego, dotyczących małżeństwa. Przekład ten ma być opublikowany w biuletynie sejmowym.

W ósmą rocznicę pierwszej konstytucji polskiej.

Wśród wielkich wypadków dziejowych doby powojennej, uchwalenie Konstytucji w dniu 17 marca 1921 roku nie wywołało takiego wrażenia i nastroju, jaki wyrzucić było powinno.

Uchwalenie pierwszej w wolnej Polsce Konstytucji nastąpiło w dniu, w którym oczy narodu polskiego zwrócone były na Górny Śląsk, kiedy cały naród polski z zapartym oddechem oczekiwał wyniku głosowania na tej prastarej Ziemi Piastowskiej.

Górny Śląsk ocalał dla Polski; chwila wzruszenia powoli przeminęła.

Wtedy dopiero uwydatniła się cała doniosłość tego dnia, w którym Polska zmartwychwstała zdobyła nareszcie mocniejsze podwaliny państwowe i prawa każdemu wielkiemu i kulturalnemu narodowi przynależne.

Wtedy też pamiętne słowa ówczesnego marszałka Trampczyńskiego, wypowiedziane w Sejmie po odczytaniu Konstytucji, że „państwo, to zorganizowany naród, a fundamentem tej organizacji jest konstytucja” — zostały należycie zrozumiane i ocenione przez społeczeństwo.

Jasnym się stało, że dopiero z chwilą uchwalenia Konstytucji, Polska weszła do rodziny narodów jako państwo praworządne, samodzielne i oparte o rodzime zasady i przepisy rządów.

Kiedy entuzjazm minął, kiedy praktyczne życie narodu upomniało się o swe prawa, ujawniły się różne braki i niedomagania tej uchwalonej wówczas Konstytucji. Sejm Ustawodawczy stwarzając ją przekreślił bowiem a nawet z pobudek partyjnych upokorzył inne czynniki władzy, Rolę Prezydenta Rzeczypospolitej Sejm ograniczył wyłącznie niemal do funkcji reprezentacyjnych, z senatu uczynił pod pewnymi względami parodię, tak, że już po kilku pierwszych latach konieczną się stała naprawa ustroju Rzeczypospolitej.

Mimo wszystko jednak uchwalona przed osmiu laty Konstytucja spełniła swoje zadanie. Państwu polskiemu, błądzącemu po manowcach bełtadu i rozprzeżenia powojennego, dała te prawa kardynalne i zasadnicze, na których dopiero oparła się cała egzystencja i odbudowa późniejsza Polski. Odbudowa ta dokonała się już pod hasłem, — że państwo, to pewność życia i mienia to praworządność i sprawiedliwość. I w tem właśnie leży cała doniosłość dnia 17 marca 1921 roku.

Osmą rocznicę tego dnia obchodzimy w chwili, kiedy w Sejmie i na szerokiej arenie życia politycznego w Polsce rozgrywa się walka o reformę ustroju Rzeczypospolitej. Życzyć należy, aby państwo wyszło z niej bez wstrząsów i uzyskało warunki prawdziwego demokratycznego rozwoju.

Wąbrzeźno w dniu Imienin Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Wąbrzeźno, dnia 20 marca 29 r.

Dzień Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego obchodzono w mieście naszym nader uroczysto.

W dniu 18 bm. wieczorem jako dniu poprzedzającym Imieniny Marszałka odbył się capstrzyk W capstrzyku wzięli udział: Ochotnicza Straż Pożarna z Wąbrzeźna, Gimnazjalny Hufiec P. W. i W. F. Związek Drukarzy Koło Wąbrzeźno (Związek Drukarzy wystąpił poraz pierwszy oficjalnie przyp. red.) Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej, Harcerze, Koło Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy i Przysposobienie Wojskowe z Czystochlebia. O godzinie 8-mej wieczorem z placu szkoły Powszechnej wyruszył capstrzyk przy dźwiękach 2 orkiestr i obszedłszy główne ulice, rozwiązał się na Rynku.

W dniu następnym 19 marca odbyło się uroczyste Nabożeństwo w tutejszym kościele parafialnym, na intencję Marszałka. W nabożeństwie które odprawił Ks. Gdaniec wzięli udział delegaci towarzyszy i organizacji ze sztandarami oraz przed stawiciele władz samorządowych, państwowych, oraz szkoły: powszechne i wydziałowa.

Po Mszy św. odśpiewano zwrotkę „Boże coś Polskę”.

Msza św. (gimnazjalna) na intencję Marszałka odbyła się o godzinę wcześniej.

Powieszane chorągwie o barwach narodowych świadczyły o tem, jaką cześć mieszkańcy żywią do Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

Przed południem w Auli gimnazjalnej odbyła mowa życzenia dla p. Marszałka referendarz Kirstein. Życzenia składali poszczególni delegaci różnych towarzystw, organizacji rządowych samorządowych i prywatnych.

AKADEMJA W GIMNAZJUM.

Przed południem w Auli gimnazjalnej odbyła się uroczysta akademja na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wykład o Marszałku oraz Jego czynach wygłosił p. prof. Brzostowicz. Deklama-

cje oraz występ gry na fortepianie wykonane zostały przez uczni gimnazjalnych.

AKADEMJA W SALI P. J. KACZYŃSKIEGO.
Występ „Lutni” — Odczyt ks. proboszcza dr. Łęgowskiego z W. Radowisk. — Deklamacje. — „Szaleńcy” sztuka historyczna odegrana przez zespół Teatru Ludowego. — Zakończenie.

Wieczorem, w pięknie udekorowanej sali p. J. Kaczyńskiego odbyła się uroczysta akademja ku czci zacnego Solenizanta J. Piłsudskiego. Sala zapelniona była szczerze publicznością. Akademja rozpoczęła się występem „Lutni”, która pod batutą swego dzielnego dyrygenta p. insp. Reisego odśpiewała pieśń „Manifest Ludu”.

Przepiękną mowę o Marszałku i Jego czynach wygłosił zacny ks. prob. dr. Łęgowski, z W. Radowisk. Mowa ks. prob. dr. Łęgowskiego była ujęta w prostych lecz szczerych słowach. Na zakończenie swej mowy ks. dr. Łęgowski wznosił okrzyk na cześć Marszałka. Okrzyk zebrana na sali publiczność podchwyciła i odezwał się, gromki okrzyk z tysiąca piersi „Niech żyje!” Podczas okrzyku orkiestra odegrała hymn narodowy. Huczne oklaski jakie otrzymał mówca były podzięką za tak piękną mowę.

Po wykładzie ks. dr. Łęgowskiego deklamacje wygłosili uczniowie poszczególnych szkół: Baka-niewicz uczeń klasy IV szkoły powszechnej, Burdzówna uczennica V klasy szkoły wydziałowej oraz Dąbrowski, uczeń 7 klasy z miejscowego gimnazjum

Na zakończenie akademji dobrze zgrany zespół nowoorganizowanego „Teatru Ludowego” odegrał bardzo udatnie epizod dramatyczny „SZALEŃCY”. Sztukę reżyserował kierownik Teatru p. Bolesław Czajkowski.

Odśpiewaniem „Roty” oraz zwrotką „Pierwszej Brygady” akademję zakończono.

Scenę specjalnie na akademję, udekorował znany dekorator p. Kamiński.

Mowę, jaką wygłosił ks. prob. Łęgowski zamieścimy w następnym numerze naszego pisma.

Zdziczenie obyczajów.

Wąbrzeźno 19, 3, 29 r.

Czytelnik czytający gazety większych miast niejednokrotnie wzdyga się, czytając opisy napa-dów ulicznych morderstw i różnych scen, czestych w miastach wielkich a zwłaszcza fabrycznych. — Nikomu jednakże na myśl nie przyszło iżby podobny wypadek mógł się zdarzyć w Wąbrzeźnie, mieście liczącym zaledwie 10.000 mieszkańców! Wąbrzeźnie panuje zapewne wzorowy porządek i ład. Najlepszym zaś tego dowodem — redukcja, już tak nielicznych szeregów policji.

Dzień dzisiejszy przekonał jednakże wszystkich mieszkańców, iż w mieście naszym nie może my czuć się bezpiecznymi jak by się to na pozór wydawało.

Po nabożeństwie oraz akademji na auli, młodzież gimnazjalna udała się do domów, bądź na przechadzkę.

Na ulicy Kolejowej powstała sprzeczka gdzie podczas której niejaki Sokulowski wepchnął całą siłą nóż w plecy Teofila Isbrandta ucznia gimnazjalnego kl. 7-ej, że ten z trudem do-włókł się do ambulatorjum Kasy Chorych, gdzie udzielono mu natychmiastowej pomocy

Ochrona ludności przed gazami bojowymi.

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy.)

Ostrowite, dnia 17. 3. 29 r.

W ostatnim numerze naszego pisma donosiliśmy o wykładzie p. porucznika Krzeszowskiego, Powiatowego Komendanta Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego na powiat wąbrzeski, jaki się odbył w sali p. Maszkiewiczza w Ostrowitem pod Golubiem.

Doceniając propagandę przeciwgazową i wogóle żywo nią się interesując, wydelegowany został na powyższy wykład z ramienia redakcji naszej p. Zb. Wachowiak, by można było przedstawić Szanownym Czytelnikom straszne skutki gazów bojowych.

Na wykład przybyli również pp: sołtys Łukiewski, sołtys Chmielewski, wójt Krużycki z Ostrowitego, Skoryk, Ziółkowski z Ostrowitego, Gościński ze Skępska i naucz. Falański.

Pozatem przybyli okoliczni mieszkańcy w liczbie około 150-ciu. O wielkiem zainteresowaniu się wykładem świadczył fakt, że w pośród obecnych na wykładzie osób był wielki procent panien

Prelegent p. por. Krzeszowski, omówił na wstępie historję i sposób walk od najdawniejszych to teraźniejszych czasów. Od zwykłej procy, którą się człowiek dawniejszy bronił oraz aż do czasu wynalezienia prochu. Od czasu wynalezienia pro-

chu strzelniczego (w roku 1330) upływa kilkaset lat. Technika z dnia na dzień szybkim szła krokiem. Z początku strzelby (co starzy ludzie jeszcze pamiętają) nabijano od przodu, później od tyłu, co też dotychczas jest praktykowane.

Kiedy został wynaleziony proch, ludzie mordowali się wzajemnie, pociskami z armat lub pistoletów ewtl. strzelb.

Wszystko to szło jednakże nieudolnie, gdyż nim piechur tak zwany „muszkietier” zdołał wystrzelić poraz drugi, kawalerja była już na jego pozycji i w rezultacie, kawalerja zwykle zwyciężyła.

Jednakże mózg ludzki pracuje wciąż nad udoskonaleniem wszelkich wynalazków; nie zapomniano także o morderczych narzędziach.

Mijał więc dzień za dniem, te „mordercze” narzędzia tak udoskonalono, że myślano, że doszło do punktu kulminacyjnego. Lecz nie! Z minuty na minutę tysiące ludzi w każdym kraju pracuje nad ulepszeniem broni wojennej! Jedno państwo przez drugie „prześciga” się, że tak można powiedzieć w ulepszeniach i wynalazkach wojennych. Niema dnia w którymby nie słyszało o jakichś tam ulepszeniach karabinu maszynowego lub armaty „szybko strzelnej”.

Ludzkosć już do tych wynalazków jest tak przyzwyczajona, że nie zastanawiamy się nimi bliżej, lecz przechodzimy do porządku dziennego.

Sprawa ta jest tak ważna, że nie powinniśmy i nie wolno nam sprawy tej zaniedbywać, — przeciwnie, musimy bystrem okiem śledzić rozwój wynalazków wojennych i również czynić to co nasi sąsiedzi t. j. przyjąć sobie do serca bardzo ważne zdanie „Si vis pacem para bellum“! Jeżeli chcesz pokoju, przygotuj się do wojny! Zdanie to powinniśmy sobie wziąć istotnie pod uwagę i przedsięwziąć kroki mające na celu zabezpieczenia w razie wojny nie tylko nas samych, ale naszych rodzin!

Wiemy jakie straszne skutki spowodowała otnia wojna. Ile to kosztowało łez i krwi milionów ludzi, ile to kosztowało do „mordowanie“ ludzi i niszczenie dorobku cywilizacji? Posłużyć możemy małą statystyką, którą sporządził pewien statystyk amerykański. Obliczył on tylko, wiele kosztowały historyczne wojny; statystyka straszna! Posłuchajmy:

Wojna siedmioletnia kosztowała 1.5 milionów marek w złocie, wojny francuskie od roku 1792 — 1815 — 25 miliardów marek, wojna burska 1899 — 1903 6 miliardów marek.

Rekord bije oczywiście ostatnia wojna światowa, która trwała lat 4, a przewyższyła co do kosztów najdłuższe wojny w przeszłości. Oto ile wydały na ostatnią wojnę światową poszczególne kraje:

Anglja 80,8 miljarda marek w złocie, Niemcy 78,1, Stany Zjednoczone — 51,6, Francja — 18,8, Dominja angielskie — 8,03, Belgja 2,8, Turcja — 42,4, Rosja — 30,9, Austrija — 22,8, Włochy — 2,2.

A więc licząc zgrubsza, bez mniejszych uczestników wojny jak Serbja, Bułgaria i Portugalja, na wojnę światową wydano z górną 340 miliardów marek w złocie!

Aby lepiej uzmysłowić sobie wymowę tej liczby zastosujmy ją do jednostek czasu. Okazuje się, że na wojnę wydawano rocznie 85 miliardów, dzień nie 237 milionów, na minutę 170,000 i na sekundę 3000 marek w złocie.

Ile możnaby za te pieniądze pobudować szkół przytułków — ile wprowadzić ulepszeń gospodarczych! A przede wszystkim — ile otrzeć łez sierotom, starcom i kalekom, wieleż dać sposobności do pracy bezrobotnym!

Jednym słowem — gdyby nie wojny, iai mógłby zapanować na świecie. Ale musiałyby nadejść czasy prawdziwej miłości bliźniego i braterstwa, a tymczasem świat zna tylko zawiść i nienawiść która niszczy to, co już zbudowano.

W obecnej dobie, pomimo licznych paktów i traktatów wojna jest nieunikniona. Wybuchnie ona prędzej czy później. A będzie to wojna straszna, ja kiej dotychczas ludzie nie widzieli.

Toczyć się ona będzie nie tylko na ziemi, ale także w powietrzu. Lotnicy nieprzyjacielscy, zrzucając bomby gazowe, wyniszczyć mogą ludność wsi i miast. Kilka nic niby nie znaczących bomb rzuconych na miasto, wyniszcza ludność o ile ona nie jest zabezpieczona od takiego napadu.

Gazy to najstraszniejsza broń w ręku nieprzyjaciela.

A gazów tych jest wiele rodzajów. Najstraszniejszy z nich, to iperyt. Przed tym gazem nikt się nie uchroni. Jedna kropelka tego gazu wystarczy, by człowiek zginął w najstraszniejszych męczarniach! Możliwe tu wyliczyć jeszcze wiele innych rodzajów gazów, ale nie będziemy się rozpisywać, gdyż szczyt ple ramy naszego pisma nie pozwalają na to.

Na zakończenie wykładu prelegent urządził eksperyment z gazami tak zwane „gazy łąwujące“. Gaz ten jest nie szkodliwy, działający tylko na oczy; dlatego też u wszystkich osób łyzy leciały „ciurkiem“.

Odczyt p. porucznika Krzeszowskiego był bardzo przystępnym i szczegółowo opracowany. Oklaski, oraz liczne osobiste pochlebne wyrażenia, były podzięką dla prelegenta.

Panu porucznikowi Krzeszowskiemu należy się uznanie za tak gorliwe wygłaszanie odczytów a temsamem uświadamianie szerszej warstwy ludności.

Apelujemy jeszcze do wszystkich p. sołtysów względnie ludzi dobrej woli, by w swoich wioskach zorganizowali koła „Ligi Przeciwności i przeciwigazowej“ mającej na celu uświadomienie ludności o strasznych skutkach wojny!

Ucieczka z więzienia sądowego w Wąbrzeźnie nie udała się.

Wąbrzeźno 19, 3, 29, Ciepły powiew wiosny zachęcił prawdopodobnie niektórych „lokatorów“ tutejszego więzienia do przedsięwzięcia ucieczki. W tym celu wyłamali w ścianie dziurę, przez którą chcieli wyslizgnąć się na „świeże powietrze“. Czujne ucho dozorczy więzienia przeszkodziło jednakże ucieczce.

Niezadowolonych (!) z swego dotychczasowego miejsca zamieszkania: Bajduszewskiego, Cyrulewskiego, Woźnego i Szynkiewicza — pod silną eskortą odstawiono dziś do „okrągłaka“ w Toruniu.

ZASTANÓW SIE!

Czy namówiłeś już Twojego sąsiada do zaambonowania „Głosu Wąbrzeskiego“?

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 20. marca 1929 r.

— Naszych korespondentów usilnie prosimy, o nadsyłanie nam sprawozdań o przebiegu i wynikach wyborów do rad gminnych. Sprawa ta jest bardzo ważną, dlatego, że od wyniku wyborów zależy gospodarka w danej gminie. Nadsyłane sprawozdania o wyborach umieszczac będziemy kolejno w naszym piśmie i o ile będziemy w posiadaniu sprawozdań z miejscowości całego powiatu sporządzimy małą statystykę, którą, niezależnie od umieszczonych już sprawozdań, podamy do wiadomości, przez umieszczenie w gazecie. Statystyka taka będzie mieć bardzo ważne znaczenie dla przedstawienia strony życia społeczeństwa pow. wąbrzeskiego. Prosimy więc naszych korespondentów o nadsyłanie wyników wyborów. Redakcja.

— **Pływaczewo.** (Wybory do Rady Gminnej.) W niedzielę dnia 10 bm. odbyły się tu wybory do Rady Gminnej. Zgłoszono dwie listy. Pierwsza z czołowym kandydatem Klimkiem Władysławem uzyskała 160 głosów, druga z czołowym kandydatem p. Minetti'em Filipem 57 głosów, tak, że z pierwszej listy weszło 12 radnych, ludzi mających na względzie dobro i rozwój gminy, biorących czynny udział w towarzystwach, zaś z drugiej listy weszło 4 radnych, których program i praca burzycielska przez ogół gminy należała odprawy otrzymała.

Uprawnionych do głosowania było 307 osób, głosowało 217. Wielki procent niegłosujących tłumaczy się tem, że dużo osób w międzyczasie się wyprowadziło, kilkunastu choruje i też z powodu wielkiej rozległości gminy niejedne osoby, zwłaszcza kobiety do urny wyborczej się nie stawiły.

— **Czaple.** (Wybory.) Z Czapeli otrzymujemy nast. korespondencję.

Nadszedł czas nowych wyborów do Rady Gminnej. Tem samem zawrzało w naszej wsi jak w ulu. Różni ludzie uwijali się, agituując wśród obywatelstwa i to po części tacy, którzy już dawno zaufanie w gminie stracili. W oznaczonym czasie wpłynęły trzy listy kandydatów. Między nimi i lista analfabetów.

Lista 1 (obywatelska) Polaków — wiarusów, składająca się z samych Polaków nic nie obiecywała i nie dawała tylko przypominała dawniejsze malwersacje, popełnione przez zdegradowanego sołtysa p. Szwieca jak fałszowanie książki kasowej, ważnych uchwał Rady Gminnej, wydzieranie kart i wprawianie nowych celem uzyskania pod staw na wszczęcie skarg osobisto - prywatnych a prowadzonych na koszt gminy.

Aby móc dalej swoje nieczyste sprawy prowadzić, stworzył p. Szwiec (ładny ten ptaszek) listę 2, na której czele figuruje jego osoba. Pomimo, że p. Szwiec został przez władzę administracyjną z urzędu zdegradowany, stara się na nowo wejść do Rady. U większej jednak części obywatelstwa polskiego stracił on zaufanie, przeczco stał się największym sprzymierzeńcem tutejszych Niemców, z których aż 6 postawił na listę propozycyjną i tylko za ich pomocą wślizgnął się do Rady. A najsmutniejszym jest to, że za staraniem Szwieca wcisnął się również do Rady jeden „szwabek“ nazwiskiem Müller, znany hakatysta, który posiada taką odwagę, że — po 10-cio letnim istnieniu Polski wolnej — wymyśla na obywateli od „verfluchte Polaken“. Widocznie panu Müllerowi za dobre się powodzi wśród Polaków.

Zamąło jednak było na tak małą gminę jak nasza, licząca 150 głosujących dwu list. Znalazło się więc jeszcze dwóch rozbijaczy, którzy — chociaż z ledwością — skleili trzecią listę, składającą się przeważnie z analfabetów i sześciu Niemców. Na czele tej listy stanął p. Teodor Spitz. Kandydaci z tej listy, aby osiągnąć jaknajwięcej głosów, rozdawali słomę, węgiel etc. obiecywali tysiące złotych za głosy, a na obegnanie swojej własnej biedy nie mają groszy. Zapomnieli panowie ci widocznie, że chcą być Polakami i o tem jak to strasznie ciążył but krzyżacki na grzbiecie Polaka i nawet niejednen musiał przed nim z Niemiec uciekać. A dziś ci panowie chcą wprowadzić do polskiej rady gminnej Niemców? Wstyd i hańba takim sprzedawczykom!! Pomimo tylu zabiegów uży skala ta lista feralną 13 głosów i wyszła na niej tak, „jak Zabłocki na mydle“, bo ani jeden kandydat nie został przeprowadzony. Będzie to dla nich nauką na przyszłość, że tylko w jedności siła, czego dowodem były ostatnio przeprowadzone wybory, które dały następujący wynik: Lista 1. czołowy kandydat Fr. Studziński 5 radnych; lista 2 czołowy kand. Fr. Szwiec 3 radnych (1 niemiec) lista 3 czołowy kand. Teodor Spitz 0 radnych.

Stara Rada z dniem 2 kwietnia 29 roku składa swój urząd Sprawowała go bardzo dobrze, za co winno jej obywatelstwo być wdzięcznym, bo za miast zużyć pieniądze na procesy, płukanie gardła i różne zachcianki dawniejszego sołtysa, obróciła je na cele chwalebne, mianowicie na zaku-

pienie radjoodbiornika. Oby nowa rada poszła w ślady starej!

Obywatel.
— **Król. Nowawies.** (Zebranie Kółka Rolniczego.) Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, który przyjęto bez zmian, przystąpił do wygłoszenia sprawozdania rocznego sekretarz Kółka p. Stanisławski. — Mówca stwierdził pewien rozwój Kółka w II półroczu 1928 r. — Ilość członków podniosła się z liczby 18 na początku roku sprawozdawczego, do liczby 39 przy końcu roku 1928. Następnie mówca wyraził uznanie i podziękowanie za pilne uczęszczanie na zebrania „Kółka“ pp. Topolewskiemu, Wilczyńskiemu, Baranowskiemu i Herktowi, podkreślając zarazem, że tylko pilne uczęszczanie na zebrania „Kółka“ zachęcić może Zarząd do tym intensywniejszej pracy nad rozwojem naszego „Kółka“.

Referent zaproponował założenie imiennej książki kontrolnej, obecnych na zebraniach i przyznanie na koszt „Kółka“ nagrody, dla 3 członków najpilniej uczęszczających na zebrania. Dalej referent podkreślił z zadowoleniem, że zebrania odbywają się harmonijnie bez osobistych nieporozumień z wykluczeniem polityki.

Ważnem zdarzeniem w historii naszego „Kółka“ było kupno sztandaru, poświęconego przez członka — założyciela kółka Księdza Dziekana Karnowskiego w dniu 29 kwietnia 1928 r. Mówca zaapelował, aby pod tym widomym znakiem solidarności rolniczej, skupili się wszyscy rolnicy naszej parafji, prosząc obecnych członków, aby namówili sąsiadów do zapisania się na członków, którzy obecnie są jeszcze na uboczu.

W dalszym ciągu poruszył referent i inne niedomagania, jak słaby udział członków we wspólnych zakupach nawozów szt., węgla, zboża siewnego itp. ale była to już wina małej ilości członków, bowiem trudno dało się, mimo kilku prób, zebrać zamówienia wagonowe. Obecnie stan liczebny członków się powiększył w tym względzie więc, nastąpi niewątpliwie poprawa. Dalej podkreślał referent ważność wspólnego odwiedzania gospodarstw, aby się wzajemnie kształcić i pouczać, a nadto posyłanie synów i córek do Szkół Rolniczych.

Ilość synów i córek, posłanych do szkół gospodarczych, wyraża się w skromnej cyfrze 3.

Z dniem 1. 1. 1929 r. ilość członków wynosiła 34, przeciętnie uczęszczało na zebrania 18 członków, czyli zaledwie 50 proc. Stan Kasy wynosił na 31, 12, 28 — 58,— zł. Rozrachunek „Kółka“ za rok 1928 z P. T. R. nastąpił — Odbyło się 12 zebrań miesięcznych i 3 nadzwyczajne.

Odczytów było 19 — z tego 7 referatów przez prelegentów Pom. Izby Rolniczej oraz 12 zwykłych odczytów przez członków Zarządu Kółka. Biblioteka składała się z 48 tomów, w ciągu roku sprawozdawczego wypożyczało książki 29 członków.

W końcu nawoływał referent, do wytrwania przy P. T. R. w którym większa własność rolna i małorolni, podali sobie ręce, celem wspólnej obrony interesów rolniczych, przestrzegając przed rozbijaniem P. T. R. przez obcych nam uszczęśliwiający ludu wiejskiego z był. zaboru rosyjskiego. Po sprawozdaniu odbyły się zapisy na uprawę tytoniu: (Dla Polsk. Mon. Tyt.) Pod uprawę tytoniu po jednej mordze magdb. zgłosili nast. pp. członkowie: Dygasiewicz Jakób, Pelkowski Bronisław, Jan Ewertowski z Król. Nowejwsi oraz pp. Czajka Franciszek i Studziński Franciszek z Czapeli.

Dotychczasowy zarząd został wybrany ponownie. Przewodniczący wyraził w imieniu całego zarządu podziękowanie za zaufanie i ponowny wybór.

Na propozycję p. Prezesa Walne Zebranie uchwaliło, aby Zarząd wysłał pismo do Pom. Tow. Ubezpieczeń w Toruniu, aby Towarzystwo przy obliczaniu premji stosowało ulgę 5 proc. dla członków P. T. R. oraz aby przysłało na swój koszt taksatora, do oszacowania budynków ubezpieczonych.

Zebrani członkowie uchwaili ponadto, aby zarząd zamówił dla kółka 600 ctr. węgla, z której to ilości obecni członkowie szamowali 405 ctr., reszta zaś jest wolna do podziału dla członków nieobecnych. Jako nagrodę dla członków, którzy najpilniej uczęszczać będą na zebrania, Walne Zebranie uchwaliło zakupić na rach. kółka 3 kosy, które się wręczy wymienionym za rok na ubiegły na przy sztem walnym zebraniu, ewtl. przez losowanie.

Na nowych członków zapisali się p. Rajca Józef z Uciaża oraz p. Lenar Jan z Pieńków.

— **Łopatki.** (Obchód ku czci Marszałka Piłsudskiego. W dniu wczorajszym obchodzono w wiosce naszej Imieniny Marszałka Piłsudskiego. Obchodziły jedynie szkoły powszechne. Obchód rozpoczął się Nabożeństwem w kościele parafjalnym odprawionem na intencję Marszałka, które odprawił ks. prob. Makowski. Po nabożeństwie w szkołach odbyły się uroczyste akademie ku czci Budowniczego Polski urozmaicono śpiewami i deklamacjami. Odczyt o Marszałku wygłosił p. Schulz kierownik szkoły w Łopatkach. Na zakończenie akademii odśpiewano „Rotę“ oraz wzniesiono okrzyk na cześć Marszałka i Rzeczypospolitej Polskiej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— WP. BLOKUS: "STARA KISZEWA. Jeżeli tak faktycznie było, tj. że przed zamknięciem wyborów 2 listy zgłosiły zblokowanie się, a przewodniczący tego nie przyjął do wiadomości, uczynił to podług prawa. Gdyby natomiast listy zgłosiły zblokowanie przed zamknięciem list, to postępowanie takie nie byłoby prawne!

NIE ZAPOMINAC

że upływa termin zapisywania „GŁOSU WĄBRZESKIEGO” na przyszły kwartał! Jeśli „GŁOSU” nie zapisał — spiesz się, jeżeli „GŁOS” ma regularnie dochodzić!

KRÓTKIE WIADOMOŚCI

CO GRAJĄ W KINACH?

KINO — SŁONCE.

Dziś i jutro „Anioł ulicy”.

KINO — HOTEL DWÓR WĄBRZESKI.

W czwartek „Wykolejeni”.

R O D A C Y !

Od Was zależy dobrobyt w Kraju. Kupując cokolwiek upewnijcie się, że to towar krajowy! Każdy grosz, wydany na towar zagraniczny oznacza: zwiększenia bezrobocia, wzrost nędzy, poniewierkę emigrantów, niewolę gospodarczą kraju, łyż i rozpacz głodnych, bezrobotnych rodzin.

Pom. Komitet Popierania Przemysłu Krajowego
Grudziądz, ul. Józefa Piłsudskiego 56

RUCH TOWARZYSTW

Baczność Tow. Śpiewu Młodzieży Żeń. św. Cecylii w Wąbrzeźnie. W czwartek dnia 21 3, br. o godz. 7,30 odbę

dą się lekcje śpiewu w salce w wikaryjce.

Przybycie wszystkich członkin konieczne Zarząd

— Baczność Powiat Wąbrzeski. Zarząd Kasy Spółdzielczej Osadników Rolnych pow. wąbrzeskiego zaprasza na Walne Zgromadzenie wszystkich członków Kasy Spółdzielczej, które odbędzie się w Wąbrzeźnie na sali hotelu „Dwór Wąbrzeski” dnia 22-go marca br. o godzinie 12-tej w południe.

Porządek obrad Walnego Zgromadzenia: 1. Zagajenie Zgromadzenia, wybór przewodniczącego oraz powołanie asesora i sekretarza. 2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 3. Sprawozdanie Zarządu, bilans oraz rachunek strat i zysków za rok ubiegły. 4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej (Komisji Kontrolującej). 5. Powołanie uchwał w sprawach: a) sprawozdania rocznego i bilansu, b) sprawozdania Rady Nadzorczej (Komisji Kontrolującej) c) sprawozdania z rewizji. 6. Podział nadwyżki 7. Plan pracy oraz budżet na rok bieżący. 8. Wybory na członków Rady. 9. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań spółdzielni (dla kas spółdzielczych nadto oznaczenie granicy najwyższego kredytu dla członków). 10. Ustalenie wysokości odsetek pobieranych od udzielanych członkom pożyczek na utworzenie funduszu zapasowego. 11. Wnioski i zapytania członków oraz zamknięcie obrad.

— Kółko Rolnicze — Król. Nowawieś. W lokalu zebrani w p. Grzeszewskiego w Król. Nowawieś, jest wyłożona lista zapisów wspólnego zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Wycieczka, zorganizowana przez Pom. Tow. Rolnicze, odbędzie się dnia 18 — 20 maja 1929 r.

Zarząd apeluje, aby wszyscy członkowie wzięli udział w wycieczce, zapisując do listy również swoje żony, córki i synów.

Wpisy do listy, zamykamy z dniem 25 marca 1929 r.

Bliższych informacji, udzieli na miejscu p. Grzeszewski.

TARGOWICA MIEJSKA POZNAŃ.

Urzędowe stwierdzenie komisji notowania cen

z dnia 19. III. 1929 r

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Jałówki i krowy

- a) pełnomięs, wytucz krowy najw. wartości rzeźnej —
- b) pełnomięs, wytucz. krowy mniej dobre młode najw. wart. rzeźnej do lat 7. 152—158
- c) starsze wytucz. jałówki i krowy 144—146
- d) miernie odżywione krowy i jałówki 126—132
- e) lichy odżywione krowy i jałówki 100—110

Owce

- Opasy chlewno:
- a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne 160—186
- b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce 144—152
- c) miernie odżywione skopy i owce 120—139

Cielęta

- a) najprzedniejsze cielęta tuczne 160—170
- b) średnio tuczne cielęta i najprzed. ssaki 150—185
- c) mniej tuczne cielęta i dobre ssaki 140—164
- d) liche ssaki 130—136

Swinie

- b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żyw. wagi 226—230
- c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żyw. wagi 220—228
- d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żyw. wagi 274—290
- e) mięsiste swinie ponad 80 kg. 210—214
- f) maciory i późne kastraty 100—201

ZAKUPY CZYNIONE W OBCEM MIEŚCIE PRZYCZYNIAJĄ SIĘ DO ZUBOŻENIA WŁASNEGO MIASTA.

Drukami i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego” (B. Szuczka) Wąbrzeźno. — Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szuczka Wąbrzeźno. — Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada

KINO SŁONCE

Hotel pod „Białym Orłem”

Chcesz-li na jawie snuć marzeń nie Do kina „Słońce” w tę pędy idź. Tam najpiękniejszych zażyjesz cud. Bo co film nowy — to nowy cud.

Dziś w środę i w czwartek, dnia, 20 i 21 bm.

Wspaniały film, owiany nimbem subtelnej czarnej i poezji pod tytułem

ANIOŁ ULICY

Natchnione arcydzieło, reżyserji FRANKA BORZAGE'A — twórcy „Siódmego Nieba”.

W rolach głównych niezapomniani odtwórcy ról głównych w „Siódmym Niebie”:

— Janet Gaynor i Charles Farrell —

Wzruszająca historia szlachetnej miłości i bezgran. poświęcenia. — Stylizowane, piękno staromiejskich dzielnic Neapolu. — Wspaniałe efekty malarskie. — Olśniewająca gra światła i cieni!

Początek seansów o godz. 8 wiecz.

Anons: „SKRZYDŁA”

K. GŁOWACKI DROGERJA
Tel. 166 Rynek Tel. 166
poleca
Tapety, farby, lakiery, pendzle, smary, oleje,
—: karbolineum —:

UCZNI do lejarni żelaza
którzy chcą się wyuczyć formiarstwa, przyjmie natychm. wzgl. od 1. IV. 29 r.

Wąbrzeski Młyn
Spółdzielnia z ogr. odp. w Wąbrzeźnie
Bilans zamknięcia z dnia 31 grudnia 1927 roku.

AKTYWA	Zł	PASYWA	Zł
Gotówka	1.833,53	Udziały	20.000,—
Dłużnicy	42.214,18	Banki	15.595,—
Weksle	800,—	Wierzyciele	261.081,79
Towary	162.320,75	Akcepty	9.800,—
Ruchomości	850,—	Zysk	13.513,67
Worki i węgiel	3.525,—		
Towary w inkasie	108.440,—		
	319.992,46		319.992,46

KINO-TEATR
Hotel Dwór Wąbrzeski
W czwartek, dnia 21 bm. o godz. 8-mej wieczorem
„Wykolejeni”
(Miłość nad brzegami Newy)
Wstrząsający dramat w 10 aktach. Ilustrujący życie w dzisiejszej Rosji.
Film godny widzenia.
W rol. gł. artyści teatru w Moskwie. **Czernowa Buszyńska** — **Nikitin i Sokolow** —
Następny program: **„Zdobywca serc”**
W rol. gł. Iwan Mozzuchin i uroczą Mary Philbin.

5 pokoj. mieszkanie part.
od 1. 4. do wydzierżawienia. Zgłoszenia tylko piśm. pod Nr. 192 do Gł. Wąbrz.

Zaraz potrzebuje **facnowego - samodzielnego i sumiennego rybaka**

Sprzedam **40 kop dobrej TRZCINY**
Fr. Szymański Hotel pod Orłem Wąbrzeźno

UCZEŃ mający chęć wyuczyć się szewstwa może się zaraz zgłosić
Ign. Olszewski mistrz szewski Wyb. pod Gł. Dworzec nr. 32.

FREZARKI do żelaza także małą **tokarkę** kupię zaraz
Jan Kaczyński

Wąbrzeska Fabryka Maszyn w. I. KOŁECKI Wąbrzeźno-Pom. Tel. 49

500 000 czerwonej dobrze wypalonej cegły odda
MAJĘTNOŚĆ DYLEWO powiat Wąbrzeźno poczta Lipnica Pewnym znajomym odda na weksel

Uczeń syn porządných rodziców, który językim polskim i niem. włada, może się do 1. 4. 29 r. zgłosić.
M. WEBER kupiec

Trumny w wielkim wyborze stale na składzie
BARYLSKI KOLEJOWA 4

Kinowe stolki (Klaspitz) i **krzesła** na sprzedaż
J. Kaczyński

Licytacja drzewa.
Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie sprzedawca będzie drzewa szosowe na pniu w **środe, dnia 27, w czwartek, dn. 28 i w piątek, dn. 29** marca br. o g. 10-tej przed poł. na szosie **Pluźnica — Wąbrzeźno** razem

776 grabów i lip.
Zbiórka licytantów na szosie w Pluźnicy przy granicy pow. chełmińskiego. Warunki kupna przeczytane zostaną przed rozpoczęciem licytacji.
Przewodn. Wydziału Powiatow. (—) **KIRSTEIN**, Referendarz

Licytacja drzewa
Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie sprzedawca będzie drzewa szosowe na pniu w **piątek, dnia 22** marca br. o g. 10 przed poł. na szosie **Wąbrzeźno — Radzyn** w ilości 95 lip.

Zbiórka licytantów na szosie przed wioską Jarantowice w klm. 213,9. Warunki kupna zostaną przeczytane przed rozpoczęciem przetargu.
Przewodn. Wydz. Powiatowego w z. **KIRSTEIN**, Referendarz

Kupuję stale wszelkie surowe skóry oraz skóry od wydry, kuny, lisie, tchórzka i końskiej wlosy — po najwyższych cenach dziennych —
FELIKS WIŚNIEWSKI
Tel. 188 obok apteki Tel. 138

Baczność!
Zaginiony mój kwit ma za lny, wystawiony przez Pow. Kasę Oszczędności w Wąbrzeźnie, na hipot. zaprowadzoną we wysok. 6100, nieruchomości zapisana w księdze gruntowej Wąbrzeźno, karta 490, dział III Nr. 7 natychmiast **unieważniam**
Alojzy Żurawski Wąbrzeźno

Pokojowa potrzebna zaraz „Hotel Dwór Wąbrzeski”



Żądaj wszędzie GŁOS WĄBRZESKI